

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 26 września 2017 roku

co do całości rozstrzygnięcia

M. G. stanął pod zarzutem popełnienia występku z art. 178a § 4 kk polegającego na tym, że w dniu 8 lipca 2016 roku w P. na ulicy(...) kierował samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości, co potwierdziło badanie z wynikiem 0,68 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, przy czym czynu tego dopuścił się będąc wcześniej skazanym prawomocnym wyrokiem sygn. akt IV K 84/10, wydanym przez Sąd Okręgowy w Gliwicach za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2017 roku w sprawie o sygnaturze akt VI K 930/16 Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach:

- uznał oskarżonego winnym zarzuczonego mu czynu, uznając go za występka z art. 178a § 4 kk i na podstawie tego przepisu skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności,

- na mocy art. 42 § 3 kk orzekł wobec oskarżonego dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym,

- na mocy art. 43a § 2 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 10.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,

- na mocy art. 43b kk orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie treści wyroku na tablicy ogłoszeń Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach oraz zamieszczenie na stronie internetowej Komendy Miejskiej Policji w P. – przez okres 14 dni,

- na mocy art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych i art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 złotych tytułem opłaty i obciążył go wydatkami postępowania w kwocie 330 złotych.

Od wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości. Zarzucił wyrokowi:

I. rażąco niewspółmierność (surowość) kary, wyrażającą się w wymierzeniu oskarżonemu kary 1 roku pozbawienia wolności mimo, iż oskarżony przyznał się do winy, jest osobą chorą, lecz się również psychiatrycznie od wielu lat oraz wymierzenie kary, która nie uwzględnia istniejących po stronie oskarżonego okoliczności łagodzących m.in. faktu, iż ruch tego dnia nie był znaczny, oskarżony jest osobą uzależnioną będącą w trakcie leczenia psychiatrycznego związanego również z nałogiem, co powinno mieć wpływ na wymiar kary i ocenę zachowania oskarżonego,

II. rażąco niewspółmierność (surowość) orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym dożywotnio, tym samym w rażąco nadmiernej wysokości, nie uwzględniając należycie postawy oskarżonego po popełnieniu przestępstwa, przyznania się do winy, wyrażenia skruchy, leczenia, co powinno zdaniem oskarżonego stanowić o tym, że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami i wystarczające będzie orzeczenie powyższego zakazu z niższym wymiarze,

III. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia to jest art. 170 § 1 punkt 5 kpk w związku z art. 201 kpk poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z pisemnej opinii uzupełniającej biegłych psychiatrów, która uwzględniałaby całość dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia psychiatrycznego oskarżonego w dodatkową dokumentację medyczną oskarżonego z jego pobytu w Szpitalu (...) w T., mimo że pierwotna opinia sporządzona przez biegłych nie była oparta na całokształcie dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia psychiatrycznego oskarżonego, nie uwzględniała jego hospitalizacji w Szpitalu (...) w T. – co nie pozwala na

uznanie jej za opinię pełną i zweryfikowanie wniosków w niej zawartych, a które mogłyby wpłynąć na ocenę stopnia świadomości oskarżonego w czasie czynu i jego poczytalności,

IV. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia to jest art. 366 § 1 kpk poprzez nierozstrzygnięcie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w szczególności brak dostatecznego wyjaśnienia kwestii poczytalności oskarżonego w chwili czynu i oparcie się w tym zakresie na opinii biegłych, która nie uwzględniała całości dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia psychiatrycznego oskarżonego, w szczególności dokumentacji dotyczącej jego hospitalizacji, co mogłoby mieć wpływ na ocenę stopnia poczytalności oskarżonego w chwili czynu i wymiar kary za zarzucany mu czyn,

V. błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na błędnym uznaniu, iż oskarżony był poczytalny w chwili czynu w oparciu o opinię biegłych psychiatrów, która nie uwzględniała całości dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia psychiatrycznego oskarżonego, co w konsekwencji wpłynęło na błędną ocenę kwestii jego odpowiedzialności karnej.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności lub wymierzenie kary o charakterze wolnościowym oraz obniżenie okresu, na jaki został orzeczony zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie. Wbrew stanowisku skarżącego sąd meriti przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy, wyprowadzając ze zgromadzonego materiału dowodowego w pełni trafne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie doszukał się najmniejszych podstaw do zakwestionowania trafności ustaleń faktycznych sądu I instancji. Sąd ten doszedł do prawidłowych wniosków końcowych i nie popełnił innych uchybień prawa procesowego, które mogłyby rzutować na treść wydanego przez niego rozstrzygnięcia. Prawidłową była również ocena prawna czynu przypisanego oskarżonemu. Nie popełnił także Sąd Rejonowy błędów w zakresie wykładni prawa materialnego. W końcu wskazać należy, iż Sąd Rejonowy ustrzegł się takich uchybień, które stanowiłyby bezwzględne przyczyny odwoławcze.

W pierwszej kolejności skarżący zarzucił orzeczeniu Sądu Rejonowego błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wyroku, który miał być konsekwencją naruszenia art. 170 § 1 punkt 5 kpk w związku z art. 201 kpk oraz art. 366 § 1 kpk.

Wobec tego wskazać należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest trafny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych, przez sąd orzekający, z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 marca 1975 roku II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84). Może on być konsekwencją naruszenia procedury karnej, co zarzucił skarżący. Niemniej jednak wskazać należy, że w niniejszej sprawie do tego typu nieprawidłowości nie doszło, sąd procedował prawidłowo, a poczynione ustalenia faktyczne nie budzą zastrzeżeń.

Skarżący zarzucił sądowi w pierwszej kolejności bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z pisemnej opinii uzupełniającej biegłych psychiatrów, która miałaby zostać wydana z uwzględnieniem dokumentacji medycznej oskarżonego z jego pobytu w Szpitalu (...) w T.. Z zarzutem tym nie sposób się zgodzić. Przede wszystkim trafnie uznał sąd I instancji, iż wniosek dowodowy obrońcy w tym zakresie uznać należy za zmierzający do przedłużenia postępowania i to w sposób oczywisty. Nie sposób bowiem znaleźć racjonalnego wytłumaczenia, dlaczego wniosek ten został złożony dopiero na pierwszej skutecznej rozprawie (po dwóch odroczonej terminach rozpraw), kiedy sąd planował otwarcie przewodu sądowego. Kwestionowana przez obrońcę opinia została uzyskana na etapie postępowania przygotowawczego, zatem już wówczas wiadomym było, co legło u jej podstaw, natomiast

dokumentacja, w oparciu o którą obrońca chciał uzyskać opinię uzupełniającą pochodziła z tego samego okresu, bowiem bezpośrednio przed uzyskaniem opinii sądowo – psychiatrycznej w dochodzeniu oskarżony przebywał w szpitalu, nota bene na obserwacji sądowo – psychiatrycznej związanej z postępowaniem wykonawczym w innej sprawie. Choć w polu widzenia Sądu Okręgowego pozostaje fakt, iż opinia sądowo – psychiatryczna wydana została jedynie na podstawie wywiadu i badania oskarżonego, bez zapoznania się z dokumentacją poprzedniego leczenia oskarżonego, to nie ma wątpliwości, iż jest ona prawidłowa. Oczywistym jest przy tym, że rzetelność procesu wymagałaby co do zasady, by opinia tego rodzaju uwzględniała przebieg poprzedniego leczenia oskarżonego, niemniej jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że opinia ta jest niejasna, niepełna, czy też sprzeczna wewnętrznie lub z inną opinią dotyczącą oskarżonego. Analiza treści opinii prowadzi do wniosku, że w polu widzenia biegłych wydających opinię był fakt poprzedniego leczenia oskarżonego w związku z próbą samobójczą, a także uzależnieniem od alkoholu lub narkotyków, jednakże nie uznali, iżby dla prawidłowego opiniowania konieczna im była dokumentacja medyczna. Gdyby tak było i biegli nie byli w stanie wydać wiążącej opinii w oparciu o dostępne dane, to z pewnością wykazaliby się aktywnością w kierunku uzyskania brakujących informacji. Z kwestionowanej opinii wynika także, że biegli psychiatrzy brali pod uwagę, przy opiniowaniu, fakt spożywania przez oskarżonego w dniu zdarzenia alkoholu, jak i przyjęcia leków, co jednak nie miało wpływu na ocenę jego poczytalności. Jest to w pełni zrozumiałe, zwłaszcza w świetle treści art. 31 § 3 kk. Wobec tego sąd I instancji nie miał żadnych podstaw merytorycznych, by wniosek dowodowy uwzględnić.

Dodać także trzeba, że badanie sądowo – psychiatryczne oskarżonego odbyło się w dniu 8 listopada 2016 roku, a więc osiem dni po opuszczeniu przez oskarżonego Szpitala (...) w T., wobec czego, choć bieli nie posiadali wiedzy o tym pobycie i o możliwej do pozyskania tej konkretnej dokumentacji, to stan psychiczny oskarżonego z dnia badania musiał być tożsamy z tym, jaki zaobserwowano w czasie pobytu w szpitalu. Jeśli porównać wnioski kwestionowanej przez obrońcę opinii, z tymi wynikającymi z danych pozyskanych w trakcie obserwacji, które znalazły odzwierciedlenie w opinii sądowo – psychiatrycznej uzyskanej w trakcie postępowania wykonawczego w sprawie Sądu Okręgowego w Gliwicach o sygnaturze akt IV K 84/10, to nie ma wątpliwości, że nie są one sprzeczne. Pokrywają się w zakresie wniosku, co do występowania u oskarżonego uzależnienia, obie wykluczają psychozę i inne zaburzenia psychiczne mogące mieć wpływ na poczytalność. Choć z tej drugiej opinii wynika także, że u oskarżonego stwierdzono zaburzenia depresyjne, to okoliczność ta była w polu widzenia biegłych opiniujących w niniejszej sprawie, bowiem mieli oni dane o próbie samobójczej oskarżonego. Jeśli zaś idzie o zaburzenia osobowości oraz łagodne zaburzenia funkcji poznawczych, to z opinii sporządzonej w sprawie o sygnaturze akt IV K 84/10 nie wynika, by mogły one mieć jakikolwiek wpływ na ocenę poczytalności oskarżonego w odniesieniu do czynu będącego przedmiotem niniejszej sprawy, zwłaszcza że miał on miejsce w lipcu 2016 roku.

W tej sytuacji nie sposób kwestionować ustaleń faktycznych sądu I instancji, co do poczytalności oskarżonego w chwili czynu oraz zarzucać mu naruszenia art. 366 § 1 kpk. Jak wynika z danych dowodowych zgromadzonych w niniejszej sprawie, oskarżony przyznał się do winy, a więc miał świadomość, iż dopuścił się przestępstwa. W postępowaniu przygotowawczym nie podnosił żadnych okoliczności, które mogłyby wskazywać na brak możliwości rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania postępowaniem. Co więcej, z opinii sądowo – psychiatrycznej wynika, że oskarżony rozumiał znaczenie czynu, a nic nie wskazuje na to, by jego proces decyzyjny mógł być zaburzony. Zresztą, nawet gdyby tak zakładać, to trzeba wskazać, że oskarżony jest osobą dorosłą i choć z wykształceniem podstawowym, to jednak funkcjonującą społecznie prawidłowo i standardowo (prowadzi życie rodzinne i zawodowe), nie ma więc żadnych podstaw do przyjęcia, że nie uświadamiał sobie wpływu alkoholu i leków na jego osobę.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności oraz środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym.

O rażącej niewspółmierności kary, jako podstawie wniesienia środka odwoławczego, można mówić wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 kk oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (tak między innymi Sąd Najwyższy w sprawie o sygnaturze

akt III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51). Rażąca niewspółmierność kary to uchybienie dotyczące reakcji prawnej za czyn, leżącej w sferze swobodnego uznania sądu, a więc gdy ustawa pozwala sądowi orzekać w określonych granicach kary. Zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić, gdy kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 1985 roku w sprawie o sygnaturze akt V KRN 178/85). Z kolei zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1990 roku (WR 363/90, OSNKW 1991/7-9/39) niewspółmierność kary zachodzi wówczas, gdy suma zastosowanych kar (zarówno zasadniczych, jak i dodatkowych), wymierzona za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należyte stopnia społecznego niebezpieczeństwa (aktualnie społecznej szkodliwości) czynu oraz nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary określonych w kodeksie karnym. Aby zarzut rażącej niewspółmierności kary mógł być uznany za trafny należałoby stwierdzić, że została wymierzona kara niewspółmierna w stopniu oczywistym i rażącym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 1995 roku w sprawie o sygnaturze akt II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18). Jak wskazuje się w orzecznictwie, zarzut niewspółmierności nie wymaga wskazania nowych, nieustalonych przez sąd okoliczności, polegać bowiem może na wykazaniu, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczona kara bądź nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 1974 roku w sprawie o sygnaturze akt V KRN 78/74, OSNKW 12/1974, poz. 234). Aby zarzut ten można było uznać za zasadny musi dojść do znacznej dysproporcji pomiędzy karą wymierzoną, a tą, którą powinno się wymierzyć, aby mogła zostać uznana za uwzględniającą dyrektywy wymiaru kary oraz sprawiedliwą. Chodzi zatem o dysproporcję nienadającą się do zaakceptowania, już na „pierwszy rzut oka” niewspółmierną, "bijącą w oczy".

W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Okręgowego, o uchybieniu tego rodzaju nie może być mowy. Zdaniem skarżącego, rażąca niewspółmierność kary orzeczonej wobec M. G. miała się przejawiać w decyzji o orzeczeniu wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i to o charakterze bezwzględnym, a także dożywotniego środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, podczas gdy oskarżony przyznał się do winy, wyraził skruchę, jest osobą chorą, uzależnioną, leczy się w związku z nałogiem oraz psychiatrycznie od wielu lat, a ruch tego dnia nie był znaczny.

Sąd Okręgowy nie znalazł najmniejszych podstaw do zakwestionowania rozstrzygnięcia sądu I instancji o karze. Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, że wymierzając oskarżonemu karę Sąd Rejonowy miał na względzie takie okoliczności, jak: stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu (za którego wyznacznik przyjął m.in. znaczny stan nietrzeźwości oskarżonego, umyślność), stopień winy oskarżonego (który nie był obniżony), nagminność tego rodzaju czynów oraz karalność oskarżonego i jego przyznanie się do winy. Okoliczności te zostały uwzględnione trafnie, choć nieprawidłowo uznał sąd I instancji, iż wyznacznikiem karygodności czynu może być nagminność tego rodzaju przestępstw. Jest to wprawdzie okoliczność mająca wpływ na wymiar kary, jednak nie rzutująca na karygodność. W kontekście tych okoliczności, które zostały wzięte pod uwagę, a także ustawowego zagrożenia za tego rodzaju czyny, orzeczenie kary pozbawienia wolności na poziomie 1 roku nie budzi wątpliwości i nie może uchodzić za niewspółmiernie i rażąco surowe.

Trzeba wskazać, iż oskarżony dopuścił się czynu, który godził w bezpieczeństwo w komunikacji, a poprzez jego popełnienie dał wyraz niepoprawności oraz tendencji do braku wyciągania wniosków z poprzednich błędów i skazań. Wprawdzie aktualnie obowiązuje zasada prymatu kar wolnościowych, to jednak w przypadku oskarżonego nie może być mowy o tym, że kara łagodniejszego rodzaju, niż kara pozbawienia wolności spełniłaby wobec niego swoje cele. Jak dowodzi historia karalności oskarżonego, M. G. nie dość, że jest niepoprawny, bowiem stale wchodzi w konflikty z prawem, to co więcej nie respektuje orzeczeń sądowych, o czym świadczy trzykrotna karalność za występki z art. 244 kk, jak i orzekanie kar zastępczych za kary orzeczone wyrokami skazującymi. W tej sytuacji ani grzywna, ani kara ograniczenia wolności nie byłyby wystarczające i nie spełniłyby celów kary tym bardziej, że analiza danych o karalności oskarżonego prowadzi do wniosku niemal pewnego, iż oskarżony nie przystąpiłoby do wykonania tego rodzaju kary. Powoływana przez obrońcę okoliczność w postaci przyznania się oskarżonego do winy, która nota bene została przez

sąd I instancji uwzględniona, nie mogła mieć istotnego znaczenia dla wymiaru kary, bowiem oskarżony w istocie został zatrzymany na gorącym uczynku przestępstwa, jego występki zostały ujawnione od razu, przez interweniujących na miejscu zdarzenia policjantów. Nie sposób dojść natomiast, co miał na myśli obrońca mówiąc o wyrażeniu przez oskarżonego skruchy. Tego rodzaju sytuacja nie miała miejsca, co więcej oskarżony nawet nie pojawił się w sądzie. Jeśli idzie o kolejną okoliczność, która jest powoływana przez obrońcę, a więc słabe nasilenie ruchu na drodze, którą poruszał się oskarżony, to wskazać należy, iż okoliczność tego rodzaju nie była ani przedmiotem dowodu, ani ustaleń sądu I instancji. Z kolei fakt uzależnienia oskarżonego i konieczności leczenia z tym związanego w żadnej mierze nie może rzutować na wymiar kary, jako okoliczność łagodząca, bowiem uzależnienie to i konieczność jego leczenia wynikają z intencjonalnych wcześniejszych działań oskarżonego i prowadzonego trybu życia. Jeśli zaś idzie o leczenie psychiatryczne, to jest to okoliczność, która nie może mieć przesądzającego znaczenia dla wymiaru kary, w szczególności w kierunku oczekiwanym przez oskarżonego i jego obrońcę.

W pełni trafne było rozstrzygnięcie sądu o niezastosowaniu wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Przede wszystkim wyżej opisana historia karalności oskarżonego i jego podejścia do orzeczonych wobec niego kar wykluczała uznanie, że kara pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowo zawieszenia wykonania kary mogłaby spełnić wobec oskarżonego swoje cele. Nadto, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, nie zachodził szczególnie uzasadniony wypadek, o jakim mowa w art. 69 § 4 kk. Rozważania te są jednak drugoplanowe z uwagi na to, że zastosowanie wobec oskarżonego tego dobrodziejstwa wykluczone było już poprzez dyspozycję art. 69 § 1 kk, bowiem M. G. w chwili czynu był już skazany na karę pozbawienia wolności.

Jeśli zaś idzie o dożywotni środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, to podzielić należało stanowisko Sądu Rejonowego, iż brak było podstaw do odstąpienia od orzeczenia tego środka w tymże wymiarze, bowiem nie zachodził żaden wyjątkowy wypadek uzasadniony szczególnymi okolicznościami. Oskarżony prowadził pojazd w stanie znacznej nietrzeźwości, w dniu spożywania alkoholu, nadto uczestniczył w zdarzeniu drogowym. Ani uzależnienie od alkoholu, ani leczenie odwykowe z tym związane, jak i leczenie psychiatryczne nie stanowiły okoliczności nakazujących odstąpienie od zasady orzeczenia tego środka karnego dożywotnio.

Nieuwzględnienie apelacji wywiedzionej na korzyść oskarżonego przez jego obrońcę, zgodnie z art. 636 § 1 kpk, skutkowało również obciążenie oskarżonego kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, tj. wydatkami za doręczenia – 20 złotych, a nadto opłatą. Nie ma przy tym wątpliwości, że sytuacja materialna oskarżonego w powiązaniu z jego możliwościami zarobkowymi nie sprzeciwia się takiemu rozstrzygnięciu.